

Potrzebne szyfrowanie w aparatach i kamerach!

17 grudnia 2016

Fotoreporterom i filmowcom zależy na możliwości ukrycia zdjęć i nagrań przed władzami. Pytanie, czy władzom łatwo będzie to znieść?

Podczas gdy politycy myślą o osłabieniu szyfrowania różne grupy ludzi chcą więcej szyfrowania by chronić istotne informacje. Znani fotoreporterzy i filmowcy zaapelowali w tym tygodniu do producentów kamer i aparatów aby wprowadzić szyfrowanie do tych właśnie urządzeń.

List otwarty do producentów aparatów skierowała w tej sprawie fundacja Freedom of The Press. Pod listem podpisali się m.in. Laura Poitras (autorka dokumentów o Snowdenie), Alex Gibney (dokumentalista, zwycięzca nagród Emmy) oraz Joshua Oppenheimer (reżyser i producent filmowy).

„Bez funkcji szyfrowania fotografie i filmy, które robimy mogą być sprawdzone i przeszukane przez policję, wojsko i służby graniczne krajów, w których działamy i podróżujemy, a konsekwencje mogą być straszne (...) Przy niezliczonych okazjach filmowcy i fotoreporterzy widzieli zajmowanie ich nagrań przez autorytarne rządu lub kryminalistów z całego świata. Ponieważ treści w ich aparatach nie mogą być zaszyfrowane, nie ma sposobu chronienia raz zrobionego filmu. To naraża na ryzyko nas samych, nasze źródła i naszą pracę” – czytamy w liście otwartym.

W otwartym liście wskazano też przykłady „dobrych praktyk” z innych sektorów przemysłu. Apple pochwalono za szyfrowanie w iPhonach. Wskazano na komunikatory takie jak WhatsApp. Zdaniem fotografów i filmowców dodanie funkcji szyfrowania może być nie tylko atrakcyjną cechą produktu, ale będzie także przejawem „społecznej odpowiedzialności”.

List otwarty powinien trafić do Nikona, Sony, Canona, Olympusa oraz Fuji.

Apel filmowców jest ciekawy, ale pomysł szyfrowania danych w jakimkolwiek urządzeniu wzbudza obawy nawet w państwach demokratycznych. W ciągu ostatniego roku utrwalił się zwyczaj obwiniania szyfrowania za różne niepowodzenia władz, nawet jeśli władzom zdarzało się nie zabezpieczyć imprezy masowej albo zgubić telefon terrorysty.

Terrorysty też mogą używać aparatów i kamer. Policja zawsze może dojść do wniosku, że właśnie w zaszyfrowanej kamerze znajdą się dowody, których nie da się znaleźć nigdzie indziej. Obecne polskie Ministerstwo Sprawiedliwości uważa, że szyfrowanie szkodzi idei bezpieczeństwa. Podobnego zdania jest kilka państw UE. Konsultacje na temat osłabiania szyfrowania uruchomiono także w Kanadzie.

Nie wiemy nawet czy producenci aparatów rozważą prośbę reporterów. Być może szyfrowanie pojawi się początkowo w najdroższych urządzeniach do użytku profesjonalnego. Czy tylko rządy państw autorytarnych nie będą mogły tego znieść?

Autorstwo: Marcin Maj

Źródło: DI.com.pl